Nr. 151. | Nakładem pocztowy opłacona ryczałtem. | Lwów, czwartek 30 czerwca 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 300 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są zwrotne.)

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.1.. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Próby przehandlowania Śląska.

Nad przepaścią.

Giełda wczorajsza notuje wartość dolara amerykańskiego w wysokości 2.000 mkp, a franka szwajcarskiego około 300 mkp., czyli waluta polska schodzi do tak bezwartościowego świstka papieru, że druk jednostek markowych dawno przestał się opłacać, że zaczynamy obracać miliardowymi cyframi bez realnej wartości.

Za spadkiem giełdowym idzie szalony wzrost cen wszystkich artykułów, bo każdy realny przedmiot ma jakąś stałą wartość, i nie daje się zmierzyć znaczkiem, który chce uchodzić za pieniądz. Jeżeli do tego dodamy rozwydrzenie handlujących i ich spekulacyę, będzie pełny obraz stanu gospodarczego dającego się zaobserwować na rynku spożywczym i handlowym.

A wśród tego żyć musi olbrzymia falanga ludzi, którzy oprócz swej pracy nie mają nic na sprzedaż, którzy nie handlują, ale z pracy swych mózgów, czy rąk żyć muszą. A chyba nie ma nikogo, ktoby mógł twierdzić, że zarobki czyjekolwiek są w możności nadążyć za wzbierającą ciągle falą drożyzny; i nie można tego powiedzieć o urzędnikach, jak o robotnikach, którzy często dopiero w ciężkiej walce strejkowej zdobywają jakąś podwyżkę swych płac, która stoi już daleko poza poziomem cen targowych.

Ostatnio przyznał rząd pracownikom państwowym podwyżkę płac o 7 proc. dotychczasowych poborów, czem naturalnie wywołał oburzenie wśród tych ludzi, którzy dziś naprawdę nie mają środków do życia.

Patrząc na ten zawrotny bieg w przepaść ruiny gospodarczej i masowej demoralizacyi, bo wśród nędzy rozpiera się bogactwo i zbytek, pyta się każdy, co będzie dalej? Dokąd zmierza ten gwałtowny spadek po równi pochyłej i czy czynniki odpowiedzialne w państwie zastanawiają się nad środkami zaradczymi?

Jest też znamieniem czasu, że wśród okalającej nas nędzy panoszy się niebywałe bogactwo, przepych i rozrzutność, która cechuje utracyusza, chcącego użyć świata, jak długo wszystko wokół nie zapadnie się w gruzy.

Przy tym stanie psychicznym społeczeństwa, rząd i większość sejmowa prą do wolności handlowania, której odrażającego przedsmaku już dziś zakosztowaliśmy, a ministerstwo skarbu mozolnie pracuje nad nowymi projektami podatków, gdy nawet starych nikt nie ściąga; nie mogąc, czy nie chcąc dobrać się do kieszeni bogaczy, ściąga podatki z biednych, których życie i bez tego do słodkich zaliczyć się nie da. Mimo fachowości p. Steczkowskiego, nie widać w jego ministerstwie chęci albo planu działania, dostosowanego do współczesnych warunków, które nie pozwalają czekać na dobrowolne wpływy opornych podatników, ale nakazują sięgnąć do ich kas i schowków, aby zabrać wszystko, co zdołali nagromadzić, gdy świat spływał krwią i ginął w ostatniej nędzy.

W Polsce tego dotąd nie zrobiono mimo kilkakrotnych uchwał sejmu, mimo nieodzownej konieczności. Tego rodzaju gospodarka skarbowa odbija się najfatalniej na wszystkich poczynaniach politycznych państwa, poderwała wszelkie zaufanie zagranicy, odepchnęła ludność górnośląską, która niezaprzeczenie w swej większości polska w znacznym procencie przeciw Polsce głosowała w plebiscycie, ta gospodarka odepchnąć gotowa Wileńszczyznę, a może zaczną się separować od niej poszczególne części państwa.

Po tej drodze prowadzą państwo wszystkie rządy w Polsce od Paderewskiego począwszy, a skończywszy na Witosie, przy aprobacie suwerennej większości sejmowej.

Straszliwa wina ciąży na barkach rządzących dziś w państwie ludzi, bo są jakgdyby straszliwą chorobą ślepoty ogarnięci, która im nie pozwala widzieć niczego poza swojem najbliższem otoczeniem.

Po rekwizycyach i konfiskatach na rzecz wojny, dziś muszą przyjść rekwizycye na rzecz skarbu, a ofiarą tej operacyi muszą paść ci, którzy dziś rządzą Polską, jeżeli nie mają się powtórzyć dzieje narodu z przed lat 150. Konfiskata majątków to ratunek przed katastrofą.

—•••—

Anglia popiera niekorzystny dla Polski podział Śląska

Konszachty finansjery francusko-niemieckiej.

WARSZAWA, 28. 6. (tel. wł.) Z Paryża donoszą: W kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że Angia zgodziła się na linię podziału Górnego Śląska według projektu Sforzy, mimo, że Briand sprzeciwił się przyłączeniu Gliwic i Zabrza do Niemiec.

Tem stanowiskiem rządu angielskiego tłomaczą zarządzenie komisyi międzysojuszniczej nakazujące powstańcom opuścić te dwa obszary.

Poza tem twierdzą, że na konferencyi Curzona z Briandem ten ostatni był ogromnie zdziwiony, gdy mu Curzon oświadczył, że francuski minister odbudowy Loucheur na konferencyi z niemieckim ministrem odbudowy Rathenauem w Wiesbadenie oświadczył, że obszar ten będzie przydzielony do Niemiec.

Briand zaprzeczył temu i powiedział, że o tej sprawie nic mu nie wiadomo. Wyraził też niezadowolenie, że Loucheur poza jego plecyma poczynił takie obietnice.

Znaczna grupa deputowanych francuskich zaprotestowała przeciw obietnicy Loucheura.

W francuskich kołach dyplomatycznych wyrażają przypuszczenie że rząd angielski ustąpi naleganiom rządu francuskiego i że linia graniczna na G. Śląsku będzie przebiegała na zachód od Zabrza, to znaczy, że Zabrze przypadnie Polsce.

—•••—

Likwidacya walk na Górnym Śląsku.

PARYŻ, 28. 6. (Pat.) Donoszą z Opola, iż gen. Hoefer podpisał wczoraj zobowiązanie ewakuowania terenów zajmowanych przez oddziały niemieckie na G. Śląsku stosownie do planu konferencyi międzysojuszniczej, przyjętego już przez Polaków. W ostatniej chwili Hoefer poczynił szereg nowych zastrzeżeń, a uległ jedynie wobec kilkakrotnych i usilnych nalegań komisyi międzysojuszniczej. Odwrót rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

—•••—

EWAKUACYA POWSTAŃCÓW ODBYWA SIĘ W PORZĄDKU.

BYTOM, 28. 6. (Pat.) Zapowiedziana na dzień dzisiejszy ewakuacya pierwszej strefy przez powstańców odbyła się w zupełnym porządku. Powstańcy zajęli linię wyznaczoną im przez dowództwo na podstawie układu z 24. bm.

Kiedy rozstrzygną się losy G. Śląska?

PARYŻ, 28 czerwca (Pat.). Wedle doniesień międzysojuszniczej komisyi, rozpoczną się rokowania rady najwyższej w sprawie G. Śląska w dniu 15 lipca br. Do dnia 25 lipca los G. Śląska ma być rozstrzygnięty.

Sprawa Wilna na Lidze Narodów.

GENEWA, 28. 6. (Pat.) Delegaci Polski i Litwy przyjęli jako podstawę dyskusyi w sprawie układu projekt Hymansa, przewidujący **utworzenie z Wileńszczyzny kantonu autonomicznego w ramach Litwy sfederowanej.**

Polska domaga się przeprowadzenia konsultacyi ludowej, przyczem proponuje formułę, którą Litwa gotową byłaby przyjąć pod warunkiem natychmiastowej ewakuacyi Litwy przez gen. Żeligowskiego. Odnośną umowę podpisaną również przez Hymansa, Rada Ligi będzie rozpatrywała na swem jutrzejszem posiedzeniu.

Wł. Raczkiewicz ministrem spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 28. 6. (tel. wł.) Dziś ogłoszono nominacyę Władysława Raczkiewicza na ministra spraw wewnętrznych Min. Raczkiewicz był przedtem wojewodą nowogrodzkim, potem delegatem Rzplt. polskiej przy rządzie wileńskim.

Pod względem politycznym jest zbliżony do Zjedn. nar. lud. które go desygnowało do gabinetu.

—•••—

Program polityki pokojowej Skirmunta zaakceptowany przez Radę ministrów.

WARSZAWA, 28. 6. (E. E.) Radio. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów przeprowadzono dyskusyę nad expose p. Skirmunta w sprawie polityki zagranicznej. Rada ministrów zaakceptowała jednomyślnie wybitnie pokojowy program nowego ministra.

Poprawa bytu urzędników państwowych przedmiotem obrad Rady ministrów.

WARSZAWA, 28. 6. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu 28. bm. rozważała szereg spraw z zakresu polityki zagranicznej i omawiała sprawę poprawę bytu urzędników państwowych.

Grzeczności polsko-angielskie.

WARSZAWA, 28. 6. (tel. wł.) Minister spraw zagr. Skirmunt wysłał do angielskiego ministra spraw zagran. Cursona telegram, zawiadamiający o swej nominacyi.

Curson odpowiedział następującą depeszą:

Otrzymałem uprzejmą depesze jaką Wasza Ekscelencya łaskawie skierował do mnie w chwili objęcia swego wysokiego stanowiska i pospieszam podziękować panu za nią. Ze swej strony jaknajgoręcej przyłączam się do życzenia, aby zacieśniły się węzły przyjaźni między Zjednoczonem Królestwem a Polską.

TRZYDNIOWY ZJAZD GÓRNIKÓW W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 28. 6. (tel. wł.) Dziś zakończył się trzydniowy zjazd Związków przemysłu górniczego Rzpltej polskiej. W obradach wzięło udział przeszło 70 delegatów w tem 3 z Górnego Śląska.

Na zjeździe objawiła się kompletna słabość komunistów, którzy mieli wszystkiego 7 do 8 głosów.

Wszystkie wnioski Zarządu wśród nich wniosek posła Żuławskiego o uspołecznieniu kopalń zostały przyjęte. Przeciw uspołecznieniu kopalń głosowali komuniści.

Pzewodniczącym wybrany został tow. Spruch z Dąbrowy.

—•••—

CZESI O STOSUNKU DO POLSKI.

PRAGA. (Pat.) 27. czerwca. Nadzwyczaj serdecznie wita prasa czeska deklaracyę polskiego ministra sprraw zagr. Skirmunta oraz wymianę depesz miedzy tym ostatnim a Beneszem. Dzienniki konkludują, że oba kraje weszły na nową drogę porozumienia i przyjaznych stosunków. Pokój światowy nie byłby trwały, gdyby istniało nadal naprężenie między bratnimi narodami. Dr. Benesz ze swej strony zapewnił o szczerem dążeniu rządu czeskiego do porozumienia i trwałej przyjaźni z narodem polskim. Wobec wielkich celów, jakie w przyszłości oba narody muszą wytknąć dla swej polityki, obecne nieporozumienia muszą zniknąć bez śladu. Benesz życzy Polsce zarówno w interesie narodu polskiego jak i czeskiego szczęśliwego rozwiązania kwestyi górnośląskiej, która wedle informacyi zebranych przez niego w Londynie znajduje się w stadyum dla Polski pomyślnem.

—•••—

ANGLIA CHCE ROKOWAĆ Z POWSTAŃCAMI IRLANDZKIMI.

LONDYN. (Pat.) 27. czerwca. L. George wystosował do prezydenta republiki irlandzkiej de Valery pismo, w którem podkreślił poważne obawy rządu, że apel wystosowany przez króla, nawołujący do porozumienia nie został wysłuchany. L. George zaprasza de Valerę i kilku jego kolegów na konferencyę do Londynu w celu zbadania możliwości porozumienia z prezydentem ministrów Irlandyi północnej James Cwaigiem.

—•••—

SPRAWA POWROTU Z ROSYI.

WARSZAWA. (Pat.) 27. czerwca. Biuro prasowe ministerstwa S. Z. komunikuje, że w wyniku dotychczasowych prac komisyi mięszanej repatryacyjnej w Moskwie zaawizowano 10 tysięcy podań osób zgłaszających się o powrót do kraju. Z Mińska wysłano 3 transporty z uchodźcami 12.000 osób, ze Smoleńska 3.000. Celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z repatryatami i przyspieszenia ich powrotu, pełnomocnik delegacyi polskiej w Moskwie objechał gubernie tulską, tambowską, orenburską i penzeńską, i zwiedził obóz 5-tej syberyjskiej dywizyi, rozdając wszędzie żywność, odzież i bieliznę. Najgorzej przedstawiały się stosunki w g. tambowskiej, w której skupiło się 10.000 uchodźców, przeważnie z kresów wschodnich. 6.000 osób mieszka tam od dłuższego czasu w pociągach czekając na wyjazd do kraju.

—•••—

MOBILIZACYA „KATOLIKÓW".

WARSZAWA, 28. 6. (Pat.) W dniu 6., 7. i 8. września br. odbędzie się w Warszawie zjazd katolicki z całej Polski. Projekt zjazdu wyszedł z łona organizacyi społecznych, które zapewniły sobie aprobatę i udział władz duchownych.

—•••—

Podatki można płacić czekami.

WARSZAWA, 28 czerwca (E. E.) Radio. Ministerstwo skarbu, celem ułatwienia wpłacania podatku dochodowego zarządziło, by podatek ten przyjmowany był we wszystkich urzędach pocztowych na rachunek czeków skarbowych.

—•••—

Nowy nietakt władz gdańskich.

GDAŃSK, 28 czerwca (Pat.). Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym gdańskie władze celne zatrzymały polskiego kuryera dyplomatycznego, wiozącego do Warszawy opieczętowaną pocztę urzędową, pomimo że kuryer ten posiadał wszystkie wymagane legitymacye. O zajściu tem spisano ze strony polskiej protokół.

—•••—

DŁUGI ANGLII.

LONDYN, 27. 6. (Pat.) Urzędowo donoszą, długi Wielkiej Brytanii wobec zagranicy zmniejszyły się o 203.280 ft. szterl. Długi wobec państw zagranicznych wynoszą 1,161.572 ft. Głównym wierzycielem są Stany Zjednoczone, których wierzytelność wynosi 972.704 ft. Nakoniec wchodzi jeszcze w rachubę Kanada, której wierzytelność wynosi 53339 ft.

—•••—

Fałszerze marek polskich przed sądem niemieckim.

GDAŃSK, 28 czerwca (Pat.) Sąd przysięgłych w Wiesbadenie zajmował się w 3-dniowych obradach wielką aferą fałszowania banknotów polskich. Śledztwo wykazało, że sfałszowano w Niemczech za 18 milionów marek polskich 1000-Markówek. Z pośród 12 oskarżonych było sześciu żydów polskich, którzy banknoty fałszowali w Wiesbadenie i rozpowszechniali je w byłej dzielnicy pruskiej, 5 oskarżonych poszukują władze sądowe listami gończymi. Sąd skazał prawie wszystkich oskarżonych na 2 lata więzienia. 3 oskarżonych sąd uniewinnił.

—•••—

Z OBRAD KOMUNISTÓW.

LONDYN. (Pat.) 28. czerwca. „Morning Post" dowiaduje się, że w Rosyi odkryto wielki spisek przeciwko rządowi sowieckiemu. Celem spisku było utworzenie nowego rządu koalicyjnego, z Leninem i umiarkowanymi komunistami z jednej tudzież z grupami mieszczańskiemi i socyalistami antybolszewikami z drugiej strony. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

To samo pismo donosi z Rewla, że obrady trzeciego kongresu III. międzynarodówki dowodzą, iż rozłam w partyi komunistycznej jest definitywny. Przyszło do nowych starć między zwolennikami Lenina i ekstramistami. Jakkolwiek Lenina mają popierać delegaci komunistów niemieckich, zwycięża ekstremiści.

MOSKWA. (Pat.) 28. czerwca. Kongres III. międzynarodówki wystosował do Holza telegram, w którym go wita, jako bojownika idei proletaryackiej w Niemczech. Kongres przyjął tezy Trockiego co do gospodarczego przesilenia światowego i co do zadań proletaryatu, a na wniosek Radka' uchwalił wypracowanie odezwy do proletaryatu.

—•••—

Handel wymienny w Rosyi.

GDAŃSK, 28 czerwca (Pat.). Moskiewska rada komisarzy ludowych uchwaliła następujące normy dla wewnętrznego handlu wymiennego, 1 pud żyta = 12 pudom soli, 25 pudom nafty, 12 paczkom zapałek, 4 blaszanym wiadrom albo 6 arszynom drukowanego perkalu. Celem rejestracyi cen rynkowych powołane zostało do życia przez centro-sojusz specyalne biuro.

—•••—

KAPITALIZACYA ROSYI.

NAUEN. (Pat.) 28. czerwca. Rząd sowiecki zaofiarował syndykatowi szwedzkiemu monopol na fabrykacyę zapałek w całej Rosyi.

—•••—

PRZED ZAKOŃCZENIEM STREJKU GÓRNIK. ANGIELSKICH.

LONDYN. (Pat.) 28. czerwca. Górnicy i właściciele kopaln porozumieli się co do projektowanego układu na podstawie którego rozpoczęcie pracy nastąpi w dniu 4. lipca b. r. pod warunkiem, że dojdzie do skutku układ z rządem w kwestyi subwencyi.

—•••—

STREJK BANKOWY W CZECHO- SŁOW.

PRAGA. (Russpress). Ze względu na przedłużający się strejk urzędników bankowych, — banki zostały zamknięte. Dzienniki nie podają notowań giełdowych.

—•••—

POŻYCZKA POLSKA W AMERYCE.

LONDYN, 28. 6. (Russpress) Z New. Yorku donoszą, że w rozmowie z przedstawicielem „Associated Press" szef firmy bankierskiej Mergar et Co. oświadczył, że zaraz po uregulowaniu spraw Górnego Śląska i Wileńszczyzny Polska będzie mogła otrzymać w Ameryce pożyczkę na bardzo dogodnych warunkach.

—•••—

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCYI.

LILLE, 27. 6. (Pat.) Wczoraj wykolеił się się pociąg pospieszny Lille-Paryż w okolicy Albert. Zabitych jest 25 osób, rannych 52.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Lwów nadaje Hooverowi obywatelstwo honorowe.

Lwów, 28 czerwca 1921.

(.) Osobliwy a piękny widok przedstawiała w poranek niedzielny polana na Cytadeli i wzgórza naokół, zalane nieprzebraną, różnobarwną rzeszą dzieci i młodzieży, z wiązankami kwiecia w dłoniach, symbolem wdzięczności dla tych, co rany wojny pierwsi goić pośpieszyli.

Przedewszystkiem zaś młodociane myśli biegły ku szlachetnej postaci Herberta Hoovera, znanego tu dobrze z wieści i portretów inicyatora pięknego gestu współczującej ludzkości, prawdziwego opiekuna wynędzniałych dzieci zniszczonej Europy.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo, odprawione przez ks. arcyb. Bilczewskiego w namiocie polowym, przybranym w zieleń i flagi. Wzięli w niem udział, obok tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, przedstawiciel Ameryki por. Wiliam Gwynn, szef inspektoratu P. A. K. P. D. Jaworski, gen. Lamezan, gen. St. Haller, gen. Albinowski, prezydyum miasta, misya francuska z pułk. De Renty, konsul amerykański, reprezentanci rozmaitych urzędów, zrzeszeń, członkowie lwowsk. oddz. P. A. K. P. D. z drem Moraczewskim, kuratoryum szkolne, komitet „Dzieci na wieś", delegaci z prowincyi i t. d. Straż dzierżyła honorowa kompania piechoty, porządek utrzymywali skauci.

Po nabożeństwie orkiestra 19 p. p. odegrała hymn amerykański, a chór „Bard" odśpiewał okolicznościową kantatę.

Z trybuny przemówił następnie do zebranych wicepr. dr. Stahl, wyrażając wdzięczność wyniszczonego Lwowa dla szlachetnej Ameryki, a przedewszystkiem dla Herberta Hoovera, któremu Lwów nadaje w dowód głębokiej czci

obywatelstwo honorowe.

Dr. Stahl wręczył przedstawicielowi Ameryki dyplom honorowy, poczem wzniósł okrzyk na cześć Hoovera„ powtórzone z zapałem przez tysiączne rzesze dzieci.

Imieniem najwyższych uczelni przemówił (w języku angielskim) Leon hr. Piniński, następnie kurat. Sobiński, w imieniu ludności żydowskiej dr. Parnas, dalej reprezentant młodzieży uniwersyteckiej, delegat ludności wschodniej Małopolski Andrzej Witos (z pow. brodzkiego), wicepr. Obirek jako przewodn. Kom. Obyw. Pomocy Dzieciom wręczył por. Gwynnowi kasetę z albumem pamiątkowym dla Herberta Hoovera.

Nakoniec ukazał się na trybunie por. Gwynn, witany hucznymi oklaskami i wyraził serdeczne podziękowanie w imieniu Ameryki za wspaniałą uroczystość.

Zabrzmiały tony „Gwiaździstego sztandaru", następnie zaś odśpiewano „Rotę".

Po chwili rozpoczęła się defilada dzieci przed reprezentantem Ameryki. Dzieci sypały i sypały kwiaty do jego stóp — okrzykom: „Cześć!" nie było końca. Wielotysięczne zastępy płynęły nieprzerwanie. Na przedzie dzieci z powiatu lwowskiego z Jaryczowa, Winnik, Szczerca, Zboisk, Zamarstynowa, Sygniówki, Batorówki, Kleparowa, Rzęsny polskiej, Lewandówki, Zniesienia, dalej dzieci ze szkół lwowskich ludowych, średnich i wyższych, burs, ochronek i t. d.

Sprawa dolarowego interesu p. wicemin. Rybarskiego

SEJMOWA KOMISYA SKARBOWA UZNAJE MONOPOL TRUSTU AMERYKAŃSKIEGO ZA SZKODLIWY DLA PAŃSTWA.

Głośną w prasie i w sejmie stała się sprawa zawartego przez wiceministra Rybarskiego (endek) podczas jego pobytu w Ameryce układu z amerykańskim trustem bankowym (Guaranty Trust Company), mocą którego trust ten otrzymywał monopol na przesyłkę pieniędzy od emigrantów polskich do kraju. Układ ten nie wyrywał emigrantów z rąk oszustów bankowych w Ameryce, tylko wprowadzał jeszcze jednego pośrednika za osobną wysoką prowizyą.

Sprawa ta po długich zwlekaniach dostała się wreszcie pod obrady sejmowej komisyi finansowej na onegdajszem posiedzeniu.

Minister skarbu Steczkowski przyznał, że umowa jest niekorzystna dla Rzeczypospolitej, jedynie w interesie Guaranty Trust Company sporządzona, że rząd jednak nie miał wolnej ręki i powodował się koniecznościami polityki zagranicznej, szczegółów jednak na razie wyjawić nie może.

Poseł Radziszewski (endek) wystąpił z ogólnemi oskarżeniami rządu, do którego zaufania nie ma z powodu spadającego stale kursu marki. (Głos: Ale do Grabskiego miałeś pan zaufanie). Podnosi wszystkie ujemne strony umowy i stwierdza niebywałą nieudolność przedstawicielstwa polskiego (przedstawicielem Polski był wiceminister Rybarski, jeden z trzech towarzyszy partyjnych p. Radziszewskiego, zasiadających dzisiaj w rządzie Witosa).

Poseł Radziszewski wnosi o wyrażenie ubolewania rządowi i żąda, by rząd postarał się o zmianę zawartej umowy.

P. dr. Adamski jeden z twórców umowy, a przedstawiciel syndykatu banków, stwierdza, że umowa jest szkodliwa, że istnieje jednakże nadzieja zmienienia jej w duchu korzystnym dla Polski.

Poseł tow. Diamand nie zgadza się na to, by rząd mógł, przyznawszy się do swej nieudolności, powołać się na jakieś siły zewnętrzne, schowane za kurtynę, któreby mogły rząd zniewolić do czynu, wedle przyznania, wyrządzającego dotkliwe szkody gospodarstwu polskiemu. P. min. skarbu robi wrażenie, jakoby ubiegał się o votum nieufności, zwalniające go od prowadzenia niewdzięcznego dzisiaj urzędu. Tej grzeczności komisya nie wyrządzi ani jemu, ani endekom, którzy miast zwrócić się przeciwko Rybarskiemu, głównemu winowajcy, chcą dalej rozwijać intrygę endecką.

Tow. Diamand wnosi, by sejm wezwał rząd, aby dołożył wszelkich starań celem rozwiązania szkodliwej dla Rzeczypospolitej umowy z Guaranty Trust Company.

Poseł Osiecki wnosi, uznając szkodliwość zwalczanej umowy, zgodnie z posłem Radziszewskim, by wezwać rząd do naprawienia umowy.

Przy głosowaniu poseł Loewenstein proponuje, by rezolucye uchwalila komisya samodzielnie i nie przedkładała jej sejmowi ze względu na „zawikłane położenie dyplomatyczne".

Przewodniczący i ogromna większość komisyi przyłączyli się do opinii tow. Diamanda, że komisya nie może przez sejm przekazanego wniosku załatwiać z pominięciem sejmu.

Przy głosowaniu wniosek tow. Diamanda uzyskał głosów 10 przeciw 11; wniosek na wyrażenie ubolewania rządowi przepadł w takim samym stosunku głosów, podczas gdy wspólny wniosek Osieckiego i Radziszewskiego uzyskał skąpą większość.

Zdumienne jest stanowisko endeków w całej tej sprawie; starali się utracić Steczkowskiego, salwując Rybarskiego i jednocześnie nie narażać interesu syndykatu - Guaranty Trust Company, tu znaleźli się na wspólnym gruncie z Piastowcami.

Wobec katastrofy finansowej.

Zarząd główny stronnictwa demokratycznego w Warszawie wydał odezwę w której stwierdzając groźne położenie skarbowe Polski w związku ze stałym spadkiem kursu marki polskiej, apeluje do sejmu i rządu, aby dla ratowania skarbu sięgnął do istniejących zasobów społecznych po wielką daninę społeczną i pożyczkę przymusową.

SKIRMUNT MÓWI.

WARSZAWA, 28. 6. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął wczoraj przedstawicieli prasy żydowskiej, którym między innemi oświadczył, że jest zwolennikiem porozumienia polsko-żydowskiego poczem dał wyraz przekonaniu, że żydzi wobec zagranicy będą zajmowali front jednolity ze społeczeństwem polskiem dając tem dowód, że uważają się za obywateli polskich.

KATASTROFA KOLEJOWA POD KRZESZOWICAMI.

KRAKÓW, 28. czerwca. (Pat.) Pociąg osobowy Nr. 912, wyjeżdżający z Krakowa o godzinie 5-tej wieczorem do Warszawy przez Dęblin, prowadzony przez 2 lokomotywy, zderzył się na zwrotnicy wyjazdowej w Krzeszowicach z pociągiem Nr. 131, wiozącym pracowników kolejowych do służby do Krakowa. Zderzenie nastąpiło o godzinie 5-tej minut 38 wieczorem. Przyczyną zderzenia było niezauważenia przez maszynistę pociągu Nr. 912, że sygnał wjazdowy do stacyi Krzeszowice stał na „stój"! oraz skrócenie czasu jazdy między Krakowem a Krzeszowicami o 7 minut. Wskutek tego zderzenia, jak dotąd zdołano ustalić, zostali zabici zwrotniczy Piechota i konduktor Waszkowski, obaj z Krakowa, dogorywa zaś dziewczyna z b. Kongresówki, nieznanego dotąd nazwiska. Ciężko rannych jest 10, lżej rannych 15 osób, zdaje się jednak, że rannych będzie prawdopodobnie więcej. Wszystkie 3 maszyny są silnie uszkodzone i wykolejone, 4 wagony pociągu Nr. 912 i dwa wagony pociągu Nr. 131 zdruzgotane. Ruch odbywa się na jednym torze z małem opóźnieniem. Rannych przewieziono do Krakowa a ciężko rannych umieszczono w szpitalu w Krzeszowicach.

NA ODBUDOWĘ WAWELU.

POZNAŃ, 28. 6. Rada miejska uchwaliła 120000 mkp. na fundusz odbudowy zamku na Wawelu.

POWRÓT KURIE-SKŁODOWSKIEJ.

LYON, 27. 6. (Pat.) Radio Pani Curie-Skłodowska opuściła Nowy Jork, wioząc ze sobą do Francyi 1 gr. radium, wręczony jej przez prezydenta Hardinga jako dar kobiet amerykańskich.

PRZESILENIE RZĄDOWE WE WŁOSZECH.

RZYM, 28. 6. (Pat.) Gabinet podał się do dymisyi. Giolitti motywując swój krok oświadczył, że głosowanie w izbie oraz zastrzeżenia poczynione w czasie dyskusyi nie zapewniają rządowi tego autorytetu, jaki jest niezbędny do załatwiania niezmiernie doniosłych spraw w zakresie polityki zagranicznej. Król zastrzegł sobie danie odpowiedzi.

RZYM. Wedle Giornale d'Italia Giolitti zrzekł się misyi utworzenia nowego gabinetu przedstawiając natomiast królowi jako kandydatów między innymi byłego ministra skarbu Bonaniego. Z pośród innych kandydatów wysuwany jest także były prezydent Izby deputowanych Donicoli.

Z WOJNY GRECKO-TURECKIEJ.

KONSTANTYNOPOL, 28. 6. (Pat.) Komunikat turecki z 26. btm. donosi, że wojska greckie zostały pobite pod Adabazar i Sananada i zmuszone do wycofania się z Isnud, który zajęły wojska tureckie.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Nowiny z dnia.

Lwów, 29 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sroda 29 czerwca o godz. 3 pop. „Halka", debiut W. Dzieduszyńskiej.

Sroda 20 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Willa nad morzem", sztuka.

Czwartek 30 czerwca o godz. 7·30 wieczorem „Żydówka". opera.

Występy K. Adwentowicza.

Piątek 1 lipca o 7·30 „Nieuczciwi", dramat w 3-ech aktach G. Rovetty.

Sobota 2 lipca o 7·30 „Brzydki Ferrante", komedya w 3 aktach J. Testoni'ego.

Niedziela 3 lipca 7·30 „Nieuczciwi", dramat w 3-ech aktach G. Rovetty.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Grodecka 2 b):

Sroda 29 czerwca o godz. 7·30 wieczorem „Moralność p. Dulskiej».

—•••—

Sroda 29 czerwca w sali Teatru miejskiego II. Koncert symfoniczny Polskiego Związku Muzyków.

—•••—

WCZORAJSZY „DZIENNIK LUDOWY" nie wyszedł bo drukarnia wbrew woli wydawnictwa nie podpisała prowizorycznej umowy ze strejkującymi. Ponieważ strejkiem byliśmy zaskoczeni i ze względów technicznych nie można było naszej drukarni tak szybko uruchomić dla wydania pisma, dlatego „Dziennik" nie mógł wyjść we wtorek. Na przyszłość postaramy się oszczędzić czytelnikom tej przykrości, aby pozostawali bez pisma.

OBROŃCY LWOWA POWSTAŃCOM GORNOSLĄSKIM ofiarowują sztandar. Dziś o godz. 6. wiecz. odbędzie się w sali ratuszowej wbijanie odznak wszystkich odcinków. Po poświęceniu sztandaru w Częstochowie, wręczy go specyalna delegacya dowódcy powstania.

PRZERWA W RUCHU KOLEI. Lwowska dyrekcya kolej. komunikuje:
Z powodu uszkodzenia mostu między Bolechowem a Doliną, został wstrzymany ogólny ruch kolejowy na odcinku Stryj — Dolina a zniesiono też przesiadkę przy pociągach 1213 i 1216 przez most na Stryju, pomiędzy Stryjem a Morszynem. Pociągi osobowe Nr. 1213 i 1216, kursują obecnie tylko pomiędzy Stanisławowem a Doliną.

WYSTĘPY KAROLA ADWENTOWICZA. Dyrekcyi teatru miejskiego udało się pozyskać jeszcze na kilka występów znakomitego artystę, który od dnia 1. lipca występować będzie codziennie na scenie miejskiego teatru Wielkiego. Pierwszy występ ulubieńca lwowskiego publiczności odbędzie się dnia 1. lipca w efektownym 3 aktowym dramacie słynnego autora włoskiego G. Rovetty p. t. „Nieuczciwi", w którym znakomity gość odtworzy rolę Karola Moriettiego. W przedstawieniu tem biorą udział pp. Żmijewska, Okornicka, Ładosiówna, Cudnowski, Morzewski Bojanowski i Szczepański. Powtórzenie powyższej premiery w niedzielę 3. lipca.

W sobotę 2. lipca, ukaże się na naszej scenie dawno niegrana komedya w 3-ch aktach F. Testoniego p. t. „Brzydki Ferrante" z p. Adwentowiczem w roli tytułowej. Jak wiadomo sympatyczny gość jest jedynym w Polsce artystą odtwarzającym powyższą rolę, która daje mu sposobność — do wykazania wszechstronności swego wielkiego talentu. Prócz wyżej wymienionych sił bierze udział w temże przedstawieniu p. Okornicki, który kreować będzie rolę Bartesiego. W obu sztukach debiutować będzie młoda adeptka p. Zofia Stańczykówna, nader uzdolniona uczenica p. Ireny Trapszo. Szereg powyższych ciekawych wieczorów — zakończy nie grany nigdy we Lwowie „Taniec śmierci", dramat w 3 aktach A. Strindberga z pp. Adwentowiczem, Żmijewską, Okornickim w rolach głównych.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia już rozpoczęta w kasach teatru miejskiego.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY NADBAŁTYCKICH WE LWOWIE. Wczoraj w południe odbyła się w prezydyum miasta konferencya w sprawie przyjęcia gości nadbałtyckich. Po dłuższej dyskusyi ustalono program następujący: Dziennikarze nadbałtyccy przybędą z Zakopanego do Lwowa w piątek rano. Na dworcu oczekiwać będą reprezentanci dziennikarstwa, prezydyum miasta, gener. Delegatury i wojskowości.

O godz. 9. rano odbędzie się pierwsze śniadanie, dane przez Tow. dziennikarzy pol. i Syndykat dziennikarzy pol. w salonach Kasyna i Koła Liter. art. O godz. 11. rozpocznie się zwiedzanie miasta, Wysokiego Zamku, obozu harcerzy na Pasiekach, parku Kilińskiego, Panoramy Racławickiej, a wreszcie Muzeum im. Sobieskiego. O godz. 2. śniadanie, dane przez miasto w salonach ratuszowych. O godz. 5. zwiedzanie Uniwersytetu w gmachu posejmowym.

Wieczorem będą goście w teatrze; powita ich ze sceny dyr. Czarnowski. W sobotę o g. 10. rano nastąpi wyjazd gości do Borysławia. Przedtem odbędzie się śniadanie w Kole literackiem, poczem nastąpi pożegnanie gości na dworcu kolejowym.

Na śniadanie, które odbędzie się w piątek rano, dane przez Tow. dziennikarzy i Syndykat zapisywać się mogą uczestnicy ze sfer literacko-dziennikarskich u red. Frylinga dziś we środę między g. 12 a 1 w południe w Kasynie Koła liter. artyst., a jutro we czwartek od g. 10 do 12 w południe w redakcyi „Kuryera Lwowskiego".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. We czwartek 30. czerwca br o godz. 4. po poł. w miejskim teatrze Wielkim, powtórzonym będzie raz jeszcze program a to: „Andersena „Dziewczynka z zapałkami" ilustrowana muzyką prof. Lesława Jaworskiego i fantazya sceniczna Janiny Łada- Walickiej p. t. „W ogrodzie jezuickim".

Młodociana publiczność, która z powodu braku biletów nie mogła posłuchać rzewnej powieści o losach „Dziewczynki z zapałkami", której postać kreuje mistrzowsko p. Zuzanna Lozińska, ani przeżyć górnych chwil, o jakich snuje opowieść, autorka fantazyi scenicznej „W ogrodzie jezuickim" będzie miała możność posłuchania przepięknej opowieści p. Ireny Trapszo i przyjrzenia się doskonałej grze młodocianych artystów. Bilety po cenach bardzo przystępnych sprzedaje wyłącznie kasa teatru miejskiego. Ze względu na liczne zamówienia, należy z nabyciem ich spieszyć się, gdyż przedstawienie w sezonie obecnym jest dane po raz ostatni.

UROCZYSTOŚĆ A ZARZĄDZENIA MAGISTRATU. Na niedzielę, 26 b. m. zapowiedział Magistrat uroczystość na cześć Herberta Hoovera. Zapowiedział afiszami, że o godz. 10-tej odprawi na cytadeli nabożeństwo arcb. Bilczewski.

Dziatwa pod kierownictwem swoich nauczycieli stanęła licznie już o godz. 9.

Zebrani czekali oznaczonej godziny i doczekać się nie mogli ks. arcb. Bilczewskiego, bo ten zjawił się dopiero o godz. 11. i po przebraniu się, rozpoczął odprawiać mszę.

Skutek tej czekaniny był taki, że około 50 dzieci zemdlało, którym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Stacyi ratunkowej.

Funkcyonaryusze stacyi p. Klarewicz i pomocnik jego Franc. Fedak sporo mieli roboty, bo znoszono naraz po kilkoro dzieci, tak że nie mogli podołać pracy — bo nadto wzywano ich do ratunku na pole, gdzie również wiele zemdlało.

Powinno to być przestrogą dla komitetów urządzających obchody, — zwłaszcza, w których biorą udział dzieci.

Maleństwa te, od najdrobniejszych poczawszy (4 — 5 lat), nie mogą przecież jak żołnierz wytrzymać musztry od godz. 9 do 2.

Takie obchody powinny być skrócone do minimum i zastosowane ściśle do dzieci — a nie jak w tym wypadku postąpiono.

Stacyę ratunkową zawiadomiono o godz. 9·30. — Wyjechał pośpiesznie bez przygotowania wóz z jednym instruktorem i pomocnikiem, bez lekarza — dzięki tylko energicznym zabiegom instruktora, obeszło się bez poważnych wypadków.

DRUŻYNA ROBOTNICZA PIŁKI NOŻNEJ PRZY L. K. S. „POGOŃ". Robotnicy chcący brać udział w sporcie piłki nożnej i lekkoatletyki, zgłoszą się w piątek, 1. lipca, między godz. 7 wieczorem na boisku Pogoni — celem zawiązania drużyny robotniczej, którą organizuje się w Pogoni.

Zgłaszać się u p. Fluhra na boisku. Za wydział drużyny: Dr. St. Dręgiewicz, T. Drobut.

TRAMWAJ NA PLACU POWSTAWOWYM. W sprawie przeprowadzenia toru tramwajowego i światła elektrycznego na Plac Powystawowy z okazyi otwarcia jesiennych „Targów Wschodnich", dyr. Tomicki oświadczył, iż rozpoczęcie budowy toru tramwajowego, który prowadzić będzie ul. Św. Zofii, ul. Racławicką przez cały Plac Powystawowy wzdłuż toru Cetnera aż do elektrowni na Persenkówce, nastąpi w najbliższych dniach. Również i instalacya światła elektrycznego będzie wkrótce przeprowadzoną, co jest tem łatwiejsze, że na środku Placu Powystawowego stoi transformator, od którego będzie można odgałęzić wszystkie potrzebne przewody.

JAK TO NAZWAĆ? W ub. wtorek o 4-tej zrana jeden z piekarzy szedł do pracy. W ul. Balonowej spotkał sześciu policyantów, którzy prowadzili jakąś kobietę, przyczem potrącali ją. Gdy ta upadła, poczęli ją bić tak, że poczęła ona wołać „gwałtu" i wzywać pomocy. Piekarz ów widząc to przystanął i przypatrywał się tej obliwej scenie. W tej chwili przystąpił do niego jeden z policyantów i bez powodu uderzył go w twarz, poczem odprowadził go na ekspozyturę policyi przy ul. Balonowej. Tu zamknął piekarza do kaźni skopawszy go przytem w bestyalski sposób. Po kwadransie policyant ów wypuścił zbitego na wolność, który utykając od pobicia opuścił kaźnię i tę niebezpieczną dla życia okolicę. Zapytujemy interesowane władze, co zamierzają uczynić z tym bandytyzmem owych policyantów.

—•••—

—•••—

Zawiadomienie.

Z powodu zgonu naszego kierownika Oddziału lwowskiego p. Bolesława Koźmińskiego podajemy do powszechnej wiadomości, że Oddział nasz objął z dniem 25 czerwca 1921. p. Edward Jaworski.

Prosimy wszystkich, którzyby mieli jakiekolwiek pretensye do naszej firmy, powstałe za czasów kierownictwa śp. Bolesława Koźmińskiego by zechcieli najpóźniej do dn. 1 lipca br. skierować je do naszego biura we Lwowie pl. Maryacki 4 (dawniej hotel francuski) II p. w godz. urzędowych na ręce p. Edwarda Jaworskiego, którego upoważniamy do likwidacyi takowych.

Wszelkie pełnomocnictwa i upoważnienia, wydane przez śp. Bolesława Koźmińskiego, będące w związku z naszą firmą, niniejszem unieważniamy. Za zobowiązania osób posiadających takie pełnomocnictwa nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

America-Europe Exchange Corporation Centrala w Poznaniu

pp. Aleksander Stolarski.

—•••—

PODZIĘKOWANIE.

za okazaną mi pomoc z powodu śmierci mego męża bł. p. Izaaka Kleina Arstyna składam Dyrekcyi konsumów „Solidarność" i Handlowców, nadto WP. Drowi Teofilowi Bardachowi i Miej. Kasie chorych, jakoteż wszystkim krewnym i znajomym.

Wdowa z dziećmi.

—•••—

„TOWARZYSTWO POLSKO-AMERYKAŃSKIE (Polish-American Society) w Warszawie, zawiadomiło „Targi Wschodnie" we Lwowie, że odniosło się do sfer handlowych i przemysłowych w Ameryce, które widząc w „Targach Wschodnich" bardzo ważny czynnik dla nawiązania stosunków handlowych między Zachodem a Wschodem — bardzo żywo się tem zamierzeniem zainteresowały i przyrzekły nader liczny udział."

—•••—

Jak producenci dostarczają kontyngentu zbożowego.

Od szeregu miesięcy ludność Warszawy, Krakowa i miast prowincyonalnych nie otrzymuje chleba kartkowego, płacąc za chleb w wolnym handlu horendalne ceny.

Winę tego ponoszą producenci wiejscy, którzy nie chcą dostarczać zboża kontyngentowego wedle ustawy. Za czasów wojny okupanci wywozili z powiatów po 2.000 wagonów. Dziś powiaty własnemu rządowi dostarczyły tylko po 400 wagonów zboża.

Gdy kontyngent w 5-ciu województwach b. Kongresówki obliczono na niecałe 3 tysiące wagonów, wskutek reklamacyi rząd zniżył go na 2 tysiące. Producenci dostarczyli jednak zaledwie dwie trzecie z tego.

Minister rolnictwa na konferencyi prasowej oświadczył, że

ilość zboża ukrytego wynosi 30.000 wagonów. Widocznie obszarnicy i bogaci chłopi zamyślają niem paskować, a nie dostarczyć go państwu.

Władze w Małopolsce ukarały parę tysięcy obszarników i chłopów za niedostarczenie przepisanego kontyngentu, grzywnami od 500 do 800 tysięcy marek. Wszystko to jednak nie pomaga, producenci trwają w swym uporze, nie śpieszą się z dostarczeniem zboża i z płaceniem podatków, — pozostawiając uiszczanie danin robotnikom i urzędnikom po miastach.

Wykaz ukaranych za niedostarczenie państwu zboża, należałoby opublikować, ażeby ogół znał imiona tych, którzy są wrogami własnego państwa i społeczeństwa w najcięższych latach, bo w czasie budowania jego podwalin.

Brak miejsca nie pozwala uczynić tego na łamach dziennika, dlatego podamy tylko imiona ukaranych na znaczniejsze kwoty, co świadczy, że uczynili to ludzie bogaci i świadomie.

Były hrabia August **Krasicki**, właściciel dóbr Lisko, ukarany został za niedostarczenie kontyngentu zboża grzywną 15.000 mk, Józef **Krakowski**, właść. dóbr Kręcin, pow. Podgórze, grzywną 200.000 mk., Kazimiera **Waniewiczowa**, wł. dóbr Kłodzienko, pow. Żółkiew, na 100.000 Jan Gorzycki obszarnik w Szczebnicach ad Jasło, na 80.000 mk., Józef **Labańciów**, wł. dóbr Nowe Sioło — Żydaczów, na 50.000 mk., Salomon **Wief**, wł. wł. dóbr Rudy — Żydaczów, na 30.000 mk, Bogusław **Müller**, wł. dóbr Błyszczywody — Żółkiew, na 15.000 mk., Markus **Fiksler**, wł. dóbr, Bielice — Żydaczów, na 20.000 mk., Eugeniusz **Nowak**, wł. dóbr Myszkowce, za sprzedaż zboża przed uiszczeniem kontyngentu, na 15.000 mk, Jerzy **Adamski**, przedstawiciel obszaru dworskiego Stankowa Góra — Lisko, na 20.000 mk.

Dzierżawców dóbr ukarano: Karola Haczewskiego, Daszowce — Żydaczów na 14 dni aresztu i grzywnę 100.000 mk., Hersza Kesslera, Dubrówce — Żydaczów, na grzywnę 20.000 mk., Bogdana Tasnanowicza — Żydaczów na 20.000 marek.

Lwią część ukaranych stanowią bogaci gospodarze, i tak: ukarano grzywnami, Tomasza Gubernata z Sieplennicy — Jasło, na 20.000 mk., Stanisława Wójcika, z Szeszyn — Jasło, na 14.000 mk, Berla Kaisera, z Łoziny — Gródek Jag., na 20.000 mk. Wincentego Tobiczyka z Piotrowic — Oświęcim na 3 dni [illegible] i 20.000 mk., Jana Kielara, z Połaniec — Krosno na 25.000 marek.

Za wykup zboża ukarano między innymi Majera Orta i Salomona Weissteina, grzywnami po 20.000 mk.

Wymienionych ukarano w ostatnich paru miesiącach, zaś w tym czasie **ukarano w Małopolsce do tysiąca producentów** grzywnami od 500 do 15.000 marek.

W wielu wypadkach, władze wyższe, na wniesione przez ukaranych rekursy, zniżają kary.

Władze powinny ze zdwojoną energią ściągać zaległe kontyngenty zbożowe, albowiem dwa miesiące jeszcze dzieli nas od pojawienia się zboża i mąki z nowych zbiorów.

Po zakończeniu strejku drukarskiego.

W niedzielę, dnia 26 b. m. odbyło się zgromadzenie pracowników drukarskich, które uchwaliło wobec nieuwzględnienia skromnych żądań przez pracodawców rozpocząć natychmiastowy strejk.

Strejk rozpoczął się w poniedziałek o godz. 5-tej rano, tak, że pisma poniedziałkowe nie wyszły.

We wtorek przedpołudniem odbyło się wspólne posiedzenie obu komisyi, na którem przyjęto zasadniczą płacę dla robotników kwalifikowanych w wysokości z 3.500 Mk na 4.500 Mk za tydzień pracy.

Dalsze pertraktacye o drobnych szczegółach trwają.

I na tem miejscu należy poinformować opinię publiczną, bałamuconą przez niepowołane czynniki, jakoby zecerzy zarabiali po kilkanaście tysięcy marek tygodniowo.

Otóż w imię prawdy należy stwierdzić, że na 370 towarzyszy drukarskich (jeżeli przyjmiemy dotychczasowe dodatki a to: 35-procentowy dodatek maszynowy, 10-procentowy dodatek gazetowy i 60-procentowy dodatek za pracę nocną zarabiać będzie tygodniowo:

290 zecerów po	4.500·— Mk
17 zecerów maszynowych pracujących w nocy po	10.200·— Mk
19 zecerów maszynowych pracujących w dzień po	7.000·— Mk
15 zecerów ręcznych w nocy po	8.000·— Mk
24 maszynistów drukarskich za prowadzenie 2—5 maszyn od	6—8 tys. Mk
5 maszynistów drukarskich rotacyjnych w nocy po około	9.000·— Mk
pomocnicy drukarscy tygodniowo po	2.250·— Mk
pomocnice drukarskie tygodn. po	1.845·— Mk

Widzą więc czytelnicy z tego zestawienia, że na 370 towarzyszy drukarskich zarabiać będzie tylko 80 robotników drukarskich owe „ministeryalne" pensye (vide ks. Lutosławski w mowie sejmowej) jeżeli je tak nazwać można — reszta, to jest 290 zecerów skazanych jest na wyżywienie swoich rodzin z płacy tygodniowej 4.500 Mk nie mówiąc już o personalu pomocniczym.

Osądzą więc sami czytelnicy czy są to zbytnio wygórowane zarobki.

—•••—

Z sali rozpraw.

BEZ SĄDU ROZSTRZELANY.

Dnia 12. listopada 1918 r. do Solonki pod Lwowem, weszedł oddział żołnierzy ukraińskich, którzy aresztowali miejscowego nauczyciela, Polaka, Józefa Magierę. Na rozkaz ukr. oficera, żołnierz na drugi dzień rozstrzelał bez sądu Magierę na gościńcu.

Straconego oskarżył 61-letni Danyło Kieda, twierdząc, że bawił się on polityką wrogą Ukraińcom. Kieda nastawał tak dalece na życie Magiery, że chciał go widłami przebić, gdyby oficer M. nie usunął.

W śledztwie i na wczorajszej rozprawie wójt miejscowy Marcin Brzezucha, żona rozstrzelanego i inni świadkowie, zeznawali obciążająco przeciw oskarżonemu, to też sędziowie przysięgli jednogłośnie zatwierdzili winę oskarżonego Kiedy.

Trybunał zasądził go na 5 lat ciężkiego i obostrzonego więzienia, oraz na zwrot kosztów sądowych i na odszkodowanie dla rodziny zamordowanego.

Oskarżony wyrok przyjął. Rozprawie przewodniczył r. Mayer, oskarżał prok. dr. Laskowski, bronił dr. M. Lewicki.

—•••—

Dnia 27. b. m. miała się odbyć w sądzie D. O. G. rozprawa przeciw Sikorskiemu, który jako kierownik wojskowej drukarni dopuścił się szeregu nadużyć. Sikorski był już zasądzony na 6 lat więzienia. Sąd Najwyższy wyrok ten zniósł i polecił przeprowadzić nową rozprawę.

Wskutek nie jawienia się świadków, rozprawę jednak odroczono.

—•••—

Przed strejkiem w przemyśle spożywczym.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi związków zawodowych uchwalono jednomyślnie z powodu niemożności zakończenia strejku kelnerów i kucharzy wezwać wszystkich robotników zawodów spożywczych, aby **w czwartek rano zastanowili** pracę dla poparcia strejkujących.

—•••—

Od Wydawnictwa:

Z powodu ponownego znacznego podwyższenia cen druku i innych wydatków, związanych z wydawnictwem pisma, zniewoleni jesteśmy podwyższyć z dniem dzisiejszym (Nr. 152 Dziennika Lud.) cenę prenumeraty i pojedynczej sprzedaży a mianowicie:

Cena ogłoszeń za wiersz nonpareil (miejscowych i zamiejscowych) wynosić będzie i nadal:

Zwyczajne za tekstem za wiersz nonp.	10 M.
Nadesłane	30 „
Nekrologia	25 „
Na pierwszej kolumnie	80 „
Przed kroniką	60 „
Po kronice i komunikaty	50 „
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz	4 „

Cała stronica 10.000 M., pół stronicy 5.000 M., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 M., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 M.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc drożej.

Cena pojedynczego egzemplarza wynosić będzie:

10 M.

Prenumerata miesięczna wynosić będzie:

bez dostawy	marek 185·—
z dostawą do domu	„ 195·—
na prowincyi	„ 200·—
Za granicą	„ 350·—

Na przekazach pocztowych lub na czekach należy dla uniknięcia nieporozumień wyraźnie napisać na jaki cel służyć ma kwota nadesłana (prenumerata, ogłoszenia, składka).

„Dziennik Ludowy" wychodzi codziennie rano o godz. 6. (także w niedziele i święta) z wyjątkiem poniedziałków).

Adres redakcyi i administracyi „Dziennika Ludowego", Lwów, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

Telefon „Dziennika Ludowego" lwowski i międzymiastowy nr. 24.

Reklamacye otwarte, wolne od opłaty pocztowej.

ADMINISTRACYA

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z gospodarki pocztowej.

Dozór nad służbą pocztową tak pod względem jej wykonywania, jak że tak powiemy, skarbowym, aby materyałów w ludziach i przyborach o wartości miliardowej nie marnowano, wykonują dyrekcye pocztowe. Od tego, jak one spełniają swoje zadanie, zależy wszystko, gdyż one znają stosunki danej części państwa i swój personal.

W myśl tych obowiązków dyrekcya pocztowa we Lwowie, dowiedziawszy się o znacznych nadużyciach w sekcyach utrzymania telegrafu we Lwowie i Stanisławowie, oraz w urzędzie pocztowym na dworcu we Lwowie, zarządziła stosownie do przepisów pocztowych i ogólnie obowiązujących dochodzenia przeciw obwinionym.

Zdawałoby się, że centralna władza, jaką jest ministerstwo poczt nietylko przyjmie z uznaniem kiedyś do wiadomości to odpowiadające interesom skarbu państwa i porządkowi postępowanie albo w toku instancyi zmieni następstwa zeń wynikające, gdyż dochodzenia te jako dyscyplinarne są równe co do swej nietykalności w czasie śledztwa sądowoj - karnym.

Tymczasem co się dzieje. Winni nadużyć, znając anarchię panującą na poczcie, pojechali poprostu do Warszawy i ministerstwo poczt jedynie na podstawie ich opowiadań wkroczyło w toczące się śledztwo i to w sposób praktykowany w Rosyi, który u nas coraz więcej zagnieżdża się na każdem polu. Oto wysłało ono na dochodzenie nie byle kogo, lecz samego a znanego ze swej ograniczoności aż wiceministra Dołżowolskiego i dyrektora departamentu technicznego Gadomskiego.

Zrozumie się użycie tej kolubryny, gdy wyjaśnimy, że wmieszano się bezprawnie w to śledztwo, aby zatuszować nadużycia inżynierów pocztowych, którzy chcąc przy poczcie objąć kierowniczą rolę, nazwali się technikami administracyjnymi, kompromitując się coraz więcej, jak swiadczy beznadziejny stan telegrafu i telefonu, usprawiedliwiany wybiegami, jakie uspokoić mogą tylko bezkrytycznych. Dalej celem w tym wypadku równie pilnym jest usiłowanie ponowne, aby na tej drodze utrącić prezydenta tej dyrekcyi, kiedy nie udało się przeniesienie jego.

Chcą się go zaś wyzbyć ze Lwowa, aby na jego miejsce osadzić sługę podporuczników austryackich Moszczyńskiego, pupila Adama i Lindego, lub Gadomskiego i wprowadzić w tę dyrekcyę niepożądany system. Nadto komisya ta, nie znająca się zupełnie na poczcie, ma wymierzać personal dla tej dyrekcyi. Nadmienić warto, że dzieje się to już po raz wtóry i to po koryfeuszu nieuctwa, próżniactwa i niechlujstwa pocztowego, który właśnie został dyrektorem. Z tego widać też, jakie owoce przynoszą te komisye ministeryalne. Zrobi jeden głupstwo, mimo to awansuje i posyła się na odrobienie takich samych, w podobnych warunkach, a wynik da się przewidzieć.

Jak zaś urzęduje ta komisya, dowodem, że do pomocy wzięła sobie wiceprezydenta krakowskiej dyrekcyi Makarewicza, którego działalności we Lwowie właśnie przypisać należy, że te nadużycia w sekcyach owych powstać mogły i takie przybrały rozmiary.

Nadto zamieszkał wiceminister w kancelaryi inżyniera, przeciw któremu śledztwo się toczy. Przyzna każdy, że więcej taktu byłoby na miejscu. Ta komisya ma też sądzić o nadużyciach owego dyrektora urzędu pocztowego, które są ściśle pocztowe, a zatem na polu obu tym dygnitarzom zupełnie nieznanem.

Teraz należy się zastanowić, co ta komisya skarb kosztuje i że owocem jej będzie dalsza demoralizacya personalu, którego karność i tak już gwałtownie jest podkopaną przez nurtowania endeckie, którym nie w smak największe uspokojenie narodowościowe w okręgu tej dyrekcyi i że ona dlatego właśnie najlepiej ze wszystkich w Polsce spełnia swoje zadanie.

Wypadek ten mieszania się ministerstwa w rozpoczęte śledztwo nie jest pierwszym. Było już ich kilka, lecz mniejszej wagi. Od rzemyczka sięga się jednak do koniczka i nikt się nie zastanawia, jakie następstwa mieć musi dla służby publicznej to podkopywanie porządku prawnego. Tą drogą rujnuje się skarb państwa, wprowadzając bezrząd, aby winę tegoż przed nieznającymi sprężyn tej działalności zwalić potem na innych.

Z uwagi na ilość wypadków podobnej dezorganizacyi pojąć łatwo i spadek marki i stan urządzeń państwowych, oraz zawartą w nim gospodarkę pocztową. Mimo to mówi się, że coraz lepiej, lecz nie wyjaśnia, komu.

Z muzyki.

WIECZÓR POPISOWY UCZENIC I UCZNI Z. FRANKOWSKIEJ.

Pierwszy od dłuższego czasu popis szkoły śpiewackiej, na którym wszyscy (z jedynym wyjątkiem) uczniowie i uczenice... śpiewali. Wygląda to może na paradoks, ale te cudne głosy, ta ich olbrzymia we Lwowie ilość nie śpiewają, lecz krzyczą przeważnie. Z jakąż rozkoszą przeto słuchacz odwiedza salę czy to koncertową, czy też teatralną, gdy zetknie się z prawdziwym śpiewem.

Pod tym względem nie można skąpić szkole Z. Frankowskiej dość pochwał i gdyby elewi tej szkoły to jedno i nic więcej nie wynieśli ze sobą na zwodną a często zawodną drogę życia artystycznego, już byłby to sukces nielada.

Panie Kotarska, Zimmerówna, Lipska, Erhardt, Sobotowa, Puchalska, Szlemińska, Poestówna i pan Chorążak — to materyały głosowe choć nie wszystkie jednakowe, lecz pierwszorzędne. Tu i ówdzie choć to dopiero szkolny popis, zarysowuje się i talent (Puchalska, Szlemińska) i niezwykła muzykalność (Chorążak) i przedziwna subtelność w ujmowaniu tematu (Erhardt) — a wszędzie ten święty zapał, który cechuje pracowników żyjących w atmosferze prawdziwej sztuki.

Podziw wzbudziły postępy tych, których słyszeliśmy w roku ubiegłym — a choćby i tak niedawno słyszanej Sobotowej.

Że przechodzenie ze szkoły do szkoły — to „szukanie“ nie jest dla zawodu nauczycielskiego szczęśliwem, a przeciwnie trzymanie się od pierwszych kroków jednej kierującej dłoni niezwykle zbawiennem, mieliśmy sposobność stwierdzić na wyjątkowym sukcesie towarzyszącym dwu uczniom, którzy jeśli się nie mylę, pierwsze kroki stawiali w tej szkole (Szlemińska, Chorążak).

Rok ubiegły tej tak niesłychanie żmudnej i uciążliwej pracy pedagogicznej przynosi kierowniczce szkoły p. Zofii Frankowskiej tyle dorobku, iż większej zachęty ponad sukces wieczoru chyba nie potrzeba.

Czesław Krzyżanowski.

Z wydawnictw.

WIEK XX. Ukazał się w druku pierwszy numer miesięcznika „Wiek XX“, poświęconego polityce i sprawom gospodarczym. Miesięcznik obejmuje przeszło sto stronic druku, a na jego treść składają się artykuły: W wirze Europy (Wł. Włoch); Polityczne i gospodarcze położenie Polski (Wincenty Witos); Przyszłość stosunków anglo-polskich (St. Gutowski); Łączność ekonomiczna Górnego Śląska z Polską (J. Fiedorowicz); Co rządzi historyą (H. K. Woroniecki); Sprawy Górnego Śląska omawiają Francuzi: senator J. Noulens; poseł do parlamentu i członek komisyi spraw zagranicznych, P. Renaud; poseł z Belfortu, J. B. Saget. Numer zamykają korespondencye i notatki polityczne, oceny książek oraz streszczenie wymienionych artykułów po francusku.

Redakcyę miesięcznika objął p. Władysław Włoch.

Główny skład „Wieku XX.“ znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Komunikaty.

× ZEBRANIE LISTOPADOWYCH OBROŃCÓW LWOWA Odcinka IV-tego odbędzie się dnia 29. czerwca br. o godzinie 4-tej po południu w lokalu własnym przy pl. Bema l. 1. Wzywa się wszystkich Towarzyszy broni o jak najliczniejsze jawienie się.

Komitet Odcinka IV-tego.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ HANDLOWCY! W magazynie konfekcyi damskiej „Mannera“ Sykstuska 2, strejkuje personal; omijajcie ten sklep.

Związek pomocn. handlowych.

§ BACZNOŚĆ BLACHARZE! Z powodu akcyi cennikowej omijać Lwów, bo stoimy w strejku.

§ STREJK GARBARZY w Stryju. Omijać Stryj aż do odwołania.

§ PIEKARZE! Z powodu strejku w Stanisławowie - Knihininach omijajcie naszą branżę aż do odwołania!

§ BACZNOŚĆ POMOCNICY KELNERSCY I KUCHARZE! Z powodu akcyi cennikowej omijajcie Lwów aż do odwołania.

Sprawy partyjne.

* POUFNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się nie w środę, ale w piątek o godz. 6. wieczór w sali pracowników gminnych przy ul. Ormiańskiej 2. II p. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacyi partyjnej.

* KOMITET OBWODOWY P. P. S. DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, dnia 10-go lipca b. r. Lwów, ul. Brajerowska l. 8. Początek obrad o godz. 10 rano. Na porządku dziennym: Obesłanie Kongresu partyjnego i inne bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich towarzyszy należących do Komitetu konieczna.

Sekretaryat.

* BACZNOŚĆ STOLARZE! We czwartek dn. 30-go czerwca o godz. 6·30 odbędzie się zebranie członków P. P. S. — za legitymacyami.

Wykład w sprawie kongresu wygłosi tow. Altin Różycki.

§ AKCYA CENNIKOWA PIEKARZY; w Stanisławowie i Knihininach, zakończona została w piątek (24. 6. 921.) zawartą ugodą, na mocy której robotnicy uzyskali 50 prc. podwyżki. Przy sposobności należy podnieść taktowne zachowanie się pracodawców piek. którzy odrazu podpisali umowę, dzięki czemu akcya cennikowa (nie strejk bo ten dopiero od dnia 24. bm. miał się rozpocząć) — tak szybko została zlikwidowana.

W Kuryerze Stanisławowskim pod tytułem: „Chleb podrożał“ zamieszczono oszczerstwo przeciw któremu stanowczo protestujemy! Nieprawdą jest aby piekarze uzyskali podwyżkę taką, że zarabiają dziennie 2000 mkp. i że o takiej pensyi urzędnik V-tej rangi marzyć nie śmie.

Jest to kłamstwo wierutne bo piekarze uzyskali 50 prc. podwyżki, ponieważ robotnik piek. zarabiał dotąd dziennie 300 mkp. po uzyskaniu podwyżki 50 prc. zarabia niespełna 500 mkp. dziennie. Jeżeli tak drogiego chleba jeść nie można, jak pisze Kuryer stanisławowski, to nie są temu winni robotnicy ale pracodawcy piek.. którzy przebierają kamienicami w Stanisławowie.

Organizacya rob. piek. w Stanisławowie.

Ze sportu.

Match piłki nożnej pomiędzy Czarnymi ze Lwowa a Koroną warszawską skończył się zwycięstwem Czarnych w stosunku 2 : 0.

Głos rozpaczy urzędniczej.

Zebrani dnia 25. czerwca Delegaci Stowarzyszeń uchwalili podać do wiadomości rządu i sejmu:

Podwyżka mnożnika o 55 jednostek ogłoszona w dziennikach, urąga wprost nędzy pracowników państwowych, która doszła do ostatnich granic. Nie jest nawet półśrodkiem lecz raczej jałmużną. Pracownicy Lwowa podziwiani dotychczas z heroizmu i ciężkich ofiar mienia i krwi doprowadzeni do rozpaczy. Obecnie nic już nie usprawiedliwia preferowania Warszawy i Łodzi. Drożyzna i stosunki te same, nawet gorsze. Małopolska wyniszczona trzykrotną inwazyą. Ogół pracowników państwowych żąda znacznej podwyżki mnożnika, nadto przydzielenie Lwowa do pierwszej klasy i przyznania pobieranego przez Warszawę i Łódź dodatku wysokości jednej piątej dodatku drożyźnianego.

Związek Stowarzyszeń państwowych urzędników rachunkowo- kontrolnych, prezes Potencki, wiceprezes Tarnawski.

Powyższa uchwała przesłana została do rządu i wszystkich klubów sejmowych.

Prowokacyjna podwyżka mnożnika wywołała wśród wszystkich urzędników ogromne niezadowolenie.

—•••—

Sprzedaż chleba.

Cene chleba kontyngentowego sprzedawanego w sklepach miejskich, rejonowych, konsumowych na kartki chlebowe Nr. 8 podnosi się na 35 marek za bochenek wagi 800 gramów, a to z powodu podwyższenia ceny mąki kontyngentowej o przeszło sto procent.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

III. DOROCZNE
Walne Zgromadzenie

Koła miejscowego Związku zawodowego Pracowników kolejowych we Lwowie

odbędzie się

w czwartek dnia 30 czerwca 1921 r. w sali „Sokoła II." o godzinie 5 tej popołudniu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu Koła.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1920
4. Udzielenie absolutoryum Zarządowi Koła.
5. Wybór Zarządu, składającego się z 13 członków, 6 zastępców i 3 członków Komisyi rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie legatów na Walny Zjazd proponowanych przez Sekcye fachowe
7. Wnioski członków przeznaczone do Walnego Zjazdu Delegatów.

Gdyby o godzinie 5 tej nie zebrał się komplet wymagany statutem, odbędzie się o godzinie 6-tej tego samego dnia, w tej samej sali i z tym samym porządkiem dziennym drugie zgromadzenie jako powtórnie zwołane przy jakimkolwiek komplecie Członków, a uchwały jego będą prawomocne.

UWAGA: Na Walnem Zgromadzeniu członkowie głosują za legitymacyami związku

Wnioski do Walnego Zgromadzenia mają być przedłożone na piśmie najdalej do 25-go czerwca w Sekretaryacie Koła, Gródecka 69.

2572—3 ZARZĄD KOŁA.

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe we Lwowie

— poszukuje —

URZĘDNIKA do zorganizowania i prowadzenia działu statystycznego

oraz URZĘDNIKA z dłuższą praktyką w dziale materyałów technicznych.

Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać należy pod szyfrą „Statystyka" względnie „Materyały techniczne" do Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego we Lwowie, ul. Sokoła 4.

Zdolny korespondent polsko-niemiecki i magazynier z działu technicznego, pracujący obecnie w przemyśle naftowym, obeznany z wszelkiemi czynościami biurowemi, z długoletnią praktyką zagraniczną w sile wieku, poszukuje odpowiedniej posady.

Łaskawe zgłoszenia uprasza pod „Pierwszorzędny" do Administracyi „Dziennika Ludowego", Lwów, ul. Sykstuska l. 21. 2623—

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

19—2 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

POLSKO-ANGIELSKIE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE „LEOPOLIA"

we Lwowie, Słowackiego 3.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Odjazd do dworca głównego:

Z PL. BERNARDYŃSKIEGO: przez ul. Kubali, Batorego, pl. Maryacki, Legionów, Jagiellońską, Mickiewicza i Szeptyckich:

6.10, 8.00, 9.55, 11.20, 13.10 (1.10), 14.25 (2.25), 17.05 (5.05), 18.40 (6.40), 20.00 (8.00), 21.50 (9.50).

Z PL. KRAKOWSKIEGO: przez pl. Gołuchowskich, ul. Legionów i Jagiellońską.

6.10, 8.00, 9.55, 11.20, 12.25, 13.55 (1.55), 17.05 (5.05), 18.40 (6.40), 20.00 (8.00), 21.50 (9.50).

Stają po drodze za podniesieniem ręki. Bilet uprawnia do wzięcia pakunków do 50 kg. — W biurze Towarzystwa można zamawiać samochody towarzyskie na wycieczki i tury.

Ubrania robotnicze

w cenie od 700 do 4.000

są do nabycia w Spółce kraw.

„POSTĘP" Lwów, Kołłątaja 3.

KINOLUX Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki

Od dziś i w dni następne

Dramat awanturniczy w 6 aktach p. t.

Krwawa zemsta chińczyka.

OPIUM

AIDA

PRAWDZIWE vérgé combustible.

BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH I TUTKI HYGIENICZNE Z WATĄ

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZASELKA"!

Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

„WYWIAD"

BIURO INFORMACYJNO-WYDAWNICZE

założone przez małopolskie instytucye finansowe Ska z ogr. odp.

we Lwowie, ul. Hetmańska 8.

I. **DZIAŁ INFORMACYJNY**: udziela ścisłych i dokładnych informacyi o zdolności kredytowej przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz osób prywatnych w kraju i zagranicą. Wywiady oparte są na badaniu rejestru handlowego, ksiąg gruntowych, bilansów i innych autentycznych dokumentów, wskutek czego można na nich w zupełności polegać.

II. **DZIAŁ WYDAWNICZY**: wydaje „Gazetę bankową", jedyny w Polsce dwutygodnik poświęcony wyłącznie sprawom finansowym i bankowym. Pierwszorzędny organ inseratowy. 2566—

Wyborowa cykorya!

fabryki GLEBA w Włocławku, wyłączne zastępstwo we Lwowie ma Hurtownia dla konsumów, sp. z o. p. biuro: Chorążczyzna 11 a. Sprzedaż tylko hurtowna. 2402

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

NOWE MASZYNY DO SZYCIA

wszystkich systemów, jak Kaisera, Gritznera, Rast-Gasser, Singera, jakoteż wszelkie części skład. do tychże polecają w wielkim wyborze

VIOLIN I TISSER

Lwów, ul. Bernsteina 1

Maszyny rolnicze stale na składzie



ODCISKI brodawki i skóre zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"** 1737—50

wyr. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie Miodowa 1.

Sprzedają wszystkie apteki i składy aptek czne.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę firma „OZON". — Hurtownia materyałów aptecznych Lwów. Kołłątaja 8

Również hurtowo do nabycia P. MIKOLASCH i Ska i Apt. Związk. Wytw. Handl Farm.

Kinoteatr **CHIMERA** Akademicka 8. Od dnia 29 czerwca i w dni następne **KSIĘGA ŁEZ** dramat sensacyjny w 5 akt. w gł. roli Piotr Nielsen i Gudrun Houlberg

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. -- „DRUKARNIA GAZET" Artura G... nana we Lwowie, Sykstuska 19.